**Wścieklizna u psa** – pierwsze objawy i przebieg choroby Nie każdy przypadek zakażenia równoznaczny jest z rozwojem choroby. A sama infekcja nie musi kończyć się śmiercią zwierzęcia, o ile nie rozwiną się wraz z nią objawy kliniczne choroby. Klasycznie jednak wścieklizna u psa przebiega według stałego, trójetapowego schematu, obejmującego fazę prodromalną (zwiastunową), podniecenia (szałową) i porażenia. Okres inkubacji wirusa wścieklizny uzależniony jest głównie od miejsca i dotkliwości ugryzienia przez zwierzę. Pierwsze objawy tej choroby pojawiają po upływie **od 2 do nawet 10 tygodni po kontakcie z wirusem**. Czas od zakażenia wirusem wścieklizny do ujawnienia się choroby jest tym krótszy, im dotkliwsze było zranienie i bardziej ukrwione było miejsce pokąsania. Warto wiedzieć, że chory pies może jednak zarażać nawet 2 tygodnie przed pojawieniem się u niego charakterystycznych objawów.

**Faza prodromalna** (zwiastunowa, czas trwania 2-3 dni): występuje gorączka, pies liże lub kąsa miejsce pogryzienia, następuje zmiana zachowania (brak apetytu, apatia, otępienie, mdłości i wymioty), zauważalne jest rozszerzenie źrenic (może, ale nie musi pojawić się zanik odruchu źrenicznego).

**Faza podniecenia** (szałowa, czas trwania ok. 7 dni): nie występuje u wszystkich zakażonych, lęk i przeczulica, ślinotok, nadmierne podniecenie i niekontrolowana wokalizacja, zwiększona agresja, atakowanie otoczenia, gryzienie, spaczony apetyt, niezborność ruchów i drgawki, nadpobudliwość skutkująca wyczerpaniem fizycznym.

**Faza porażenia** (czas trwania 1-10 dni od wystąpienia objawów klinicznych): porażenia wiotkie kończyn porażenie krtani ze zmianą głosu porażenie gardła z trudnościami w połykaniu porażenie mięśni twarzy nasilony ślinotok (pienienie). Ciekawe w przebiegu wścieklizny u psów jest to, że przedstawiona klasyczna forma to nie jedyny obraz kliniczny, jaki może wystąpić u czworonoga.

Niekiedy trzy wspomniane fazy przenikają się, nakładają i mieszają, czyniąc cały przebieg rozwoju choroby atypowym, a tym samym utrudniając jej jednoznaczną diagnozę. Wszystkie wymienione objawy są dość charakterystyczne, jednak wciąż można przypisywać je go innych chorób zakaźnych a także rozwijających się schorzeń neurologicznych. Nadal brakuje metody, dzięki której możliwe byłoby jednoznaczne stwierdzenie, że pies cierpi na wczesne stadium rozwoju wścieklizny. Droga zakażenia i zapobieganie wściekliźnie u psa Za naturalny rezerwuar patogenu uznawane są w szczególności nietoperze i dzikie psowate, a zarażenie się jest możliwe głównie przez kontakt ze śliną zakażonego – najczęściej w następstwie pogryzienia. Ślina to jednak nie jedyna wydzielina z którą wirus wścieklizny u psa przedostaje się na zewnątrz – w niewielkiej ilości stwierdza się go również w krwi, moczu i kale. Oznacza to, że w pierwszej kolejności infekuje on skórę ofiary, a na niej może zostać przeniesiony na elementy otoczenia psa, takie jak legowisko, ubranko, miski i wiele innych przedmiotów zabieranych np. na spacer w psem. Zanim jednak wirus wścieklizny u psa rozprzestrzeni się w układzie nerwowym czworonoga potrafi minąć od 3 do 8, ale czasami nawet i 24 tygodni**.** Wszystko zależy od tego, w jakim wieku jest nasz pies, gdzie został ugryziony i jak daleko zlokalizowane jest to miejsce w stosunku do rdzenia kręgowego i/lub mózgu, jaka odmiana wirusa wdarła się do organizmu pupila oraz jaka reakcja poeskpozycyjna nastąpiła bezpośrednio po kontakcie z wirusem, a dokładniej czy nastąpiła jakakolwiek. Aby zmniejszyć prawdopodobieństwo zarażenia się wścieklizną przez psa, ważne jest aby unikać ryzyka kontaktu z nieszczepionymi psami, jenotami i lisami, a także nietoperzami oraz utrzymać psa z dala od nieumytych owoców w lesie. Planujesz spacer z psem na łonie natury? Zadbaj więc o jego bezpieczeństwo, stosując dobre akcesoria dla psa, zapewniające większą kontrolę nad czworonogiem. Ważnym działaniem w kierunku zapobiegania ryzyku wścieklizny jest również szczepienie kotów wychodzących, mieszkających w jednym gospodarstwie domowym z psem, których kontakt z dzikimi zwierzętami może być znacznie większy, co więcej zupełnie niekontrolowany.